

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 7 Lipca r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 27 czerwca.

Spis nagród rozdanych najłaskawiej przez N. CESARZA urzędnikom, którzy należeli do urzędu ostatecznej Wystawy płodów przemysłu krajowego.

W dniu 16 b. m. otrzymali: Prezydent Komitetu wystawy, Oehmistrz Dworu, Hr. Musin-Puszkina, order S. Włodzimierza 2 klasy — Członkowie Komitetu: R. R. St. Jacenow tabakierę, ozdobioną brylantami, z cyfrą N. PANA — Szambelan, Radca Kol. Reichel, podarunek — Szambelan, Radca Dworu Żadowski, stopień Radcy Kollegialnego — Assesor Kol. Petczyński, zostający w stopniu Szambelana, stopień Radcy Dworu — Radca Rękodzielnictwa, Kazalet, order S. Włodzimierza 4 klasy — Assesorowie Kol. Afrosimow i Skalon, stopień Radców Dworu — Urzędnik 10 kl. Samoyłow, order S. Stanisława 3 kl. — Kamerjunkturów: Kaysarow i Czeliszczew, podarunki — Komisarz wystawy Sekr. gub. Jewreinow order S. Anny 3 kl. — Chemik Rady Rękodzielniczej Mahbou order S. Stanisława 4 klas. — Makler Dworu Chameau, order S. Włodzimierza 4 kl. — Makler Matygin order S. Stanisława 4 kl. — Makler Bezzenoy, złoty medal na wstędze orderu S. Anny — Kupiec Rusca medal złoty na wstędze orderu S. Włodzimierza. (Tyg. Petb.)

— W Tyflisie zawiązuje się towarzystwo pod nazwą Zakaukaskiego towarzystwa zachęcenia Gospodarstwa Wiejskiego i handlu, którego Ustawa została zatwierdzoną 11 maja b. r. przez N. CESARZA. Składa się ono z Prezesa i nieograniczonej liczby członków, wybieranych przez samo Towarzystwo, któremi mogą być ludzie wszelkich narodów, stanów i wyznań. Stowarzyszenie to, zostające pod bezpośrednim przewodnictwem głównej zwierzchności miejscowej, a szczególną opieką Ministrów, Spraw Wewnętrznych i Skarbu, ma swe oddziały, które mogą być ustanawiane we wszystkich prowincjach Zakaukaskich, nie wyłączając nawet Mahometanów, i korespondentów, wybieranych, tak w tym kraju, jak i w dalszych miejscach Cesarstwa. Głównym celem jest rozszerzenie i udoskonalenie miejscowych gałęzi krajowego przemysłu i handlu, przez upowszechnienie wiadomości potrzebnych, przez zwrócenie uwagi mieszkańców na pożyteczne przedmioty i przedsięwzięcia, przez wyszukiwanie środków i dopomaganie ku temu. Przedmiotami troskliwości towarzystwa są: a) we względzie gospodarstwa wiejskiego: uprawa i rozkrzewienie jedwabników, tytoniu, bawełny, winorośli, ryżu, szafranu, marmarzu i t. p., udoskonalenie samego rolnictwa i zaprowadzenie takich płodów stref cieplejszych, jakoto: drzew oliwnych, indygo, kokezynelli, (czerwcu), trzciny cukrowej i t. p. które, albo wcale jeszcze w kraju Zakaukaskim nie znajdowały się, lub są, lecz w nader małej ilości. Do tego oddziału należy też wznawienie i powiększenie liczby kanałów skrapiających pola, tyle potrzebne w Zakaukazyi. b) we względzie rękodzieł, rzemiosł i t. p. Ulepszone wyrabianie jedwabiu, bawełny, roślin farbiarskich i takich wyrobów rękodzielniczych, które są krajowi właściwe, tudzież powiększenie wyrabiania beczek, tak nieodbitych w kraju wydającym wino, i szkielek; pomnożenie zakładów bicia masła i innych, przeznaczonych do pierwszego obrabiania takich wyrobów, które, z powodu małej ludności i miejscowego położenia kraju, są jeszcze przedwcześnie i z większym pożytkiem mogą być otrzymane z głębi Rosyi. c)

We względzie handlu. Ustanowienie handlowych stosunków między Zakaukazyą, a innemi częściami Państwa pogranicznymi krajami; pomnożenie zbytu za granicę towarów miejscowych, mając przytem na względzie nie wyłącznie zyski, lecz ogólny pożytek dla kraju. — Towarzystwo, w razie potrzeby, wprowadzać będzie w praktyce korzystne dla kraju zamiary, lecz wstrzyma się od ustanawiania własnych obszernych zakładów.

(Wnosząc z takiego planu, wątpić zdaje się nie można, że czynne działanie Towarzystwa wywrze wpływ nader pożyteczny, nie tylko na prowincyę, lecz i na całą w ogóle przemysłowość w Państwie. Kraje bowiem Zakaukaskie, obdarzone od natury żyznością i najpiękniejszym klimatem, mogą z czasem stać się prawdziwym ogrodem Rosyi i przyswoić dla niej najkosztowniejsze płody kolonialne.) (Tyg. Petb.)

Wyjątek z listu pisanego z Dorpatu.

Uniwersytet tutejszy uszczęśliwiony został odwiedzeniem przez P. Zarządzającego Ministerium Narodowego Oświecenia, Radcę Taynego S. S. Uwarowa. Przybył on tu w niedzielę, dnia 28 maja wieczorem, o godzinie 10tej, i podczas sześciodniowego swego pobytu, świetnie usprawił wybór troskliwego o dobro i przenikliwego CESARZA, który nazaczył na tę ważną posadę męża, w pełni obejmującego widoki, zamiary i cel swego MONARCHY: aby rozszerzyć w Ojczyźnie wszystkie dla ogółu pożyteczne nauki, dać koniecznie potrzebną rozległość wszystkim do dobrego dążącym poszukiwaniom w świecie umysłowym, odznaczyć, zachęcić, nagrodzić jak wysokie talenty, tak i gorliwe dążenie do doskonalenia nauk i ich wykładu; zaprowadzić nieodbitą potrzebne do ogólnie pożytecznego zajęcia się naukami, moralność, spokojność i uległość dla zwierzchności, a tym sposobem zapewnić z pomyślnym skutkiem oświecenie zacnych obywateli dla sławy, oraz cześci nauk i Ojczyzny. Nazajutrz Rektor Uniwersytetu przedstawił P. Zarządzającemu Ministerium wszystkich Professorów, Nauczycieli i Urzędników Uniwersytetu. Potem Zarządzający Ministerium oglądał wszystkie naukowe zakłady i pomoce; obejrzał je okiem przenikliwego znawcy i miłośnika wszelkiego rodzaju nauk i sztuk pięknych, i znajdował się na lekcjach większej części Professorów, we wszystkich przedmiotach. Nie zaprzestając na dziennych zatrudnieniach, ten górny czciciel nauk, przepędził noc na obserwatorium, zajmując się postrzeżeniami, przy pomocy sławnego naszego Struve, i sam zapisywał obserwacje. Na drugi dzień znajdował się na Literackim zebraniu Professorów, gdzie szczególnie zajmowały go zdania o przedmiotach Historii Naturalnej. Żadna z tych gałęzi wiadomości ludzkich nie była mu obcą. Z każdym Professoresem rozmawiał o jego nauce, językiem tej nauki, w duchu najnowszego jej stanu; wszystkich zniewał swą delikatnością, uprzejmością i gorliwym swym przykładaniem się, tak do sprawy narodowego oświecenia, jako też do rozszerzenia wyższych znajomości wyborowego grona.

Dnia 3 czerwca opuścił nas czcigodny nasz Naczelnik, wpoił we wszystkich rzetelne powołanie dla swej osoby, i obudziwszy uczucia najwyższej wdzięczności dla WIELKIEGO MONARCHY, umiejącego wynaleźć z pośród swych poddanych męża, godnego do przewodzenia w zawodzie nauk, i do reprezentowania Rosyjskiej oświaty. Te-

raz nam, uczącym się, pod dzielną opieką Rosyjskiego MONARCHY, naszego Ojca, pozostaje usprawiedliwić Jego nadzieje i oczekiwanie, gorliwym wypełnieniem swych powinności i stałem uchYLENIEM tego wszystkiego, co dotąd przeszkadzało Uniwersytetowi Dorpackiemu, bardziej nad inne osypanemu szczodrotami MONARSZEMI, do zupełnego korzystania z dobra, udzielonego nam wspaniałomyślnością MONARCHY. (Pszczot. Pótn.)

NIEMCY.

Stuttgart d. 16 czerwca.

Pomnażają się u nas uwięzienia, i rzem okazują się ich przyczyny i związki. Śledztwa po rozruchach frankfortskich czynione i zabrane papiery przywiodły już do ważnych wniosków, które na nieszczęście nie zostawiają prawie wątpliwości, że pomieniony wypadek we Frankforcie, równie, jak i wycie Polaków z Francji do Szwajcarii, były w związku z rozległymi spiskami. Nie długo przed buntem we Frankforcie, wielu emisariuszów objeżdżało Wirtemberg, Baden, Hesję i t. d. Zbiegły z Frankfurtu, ale w późniejszym czasie poymany w Wiesbaden doktor Neuhoff, był jednym z tych wysłańców. Powiada, że w papierach jego znaleziony rejestr ludzi, na których rewolucyoniści mogli polegać, a którzy wnet zobowiązali się być uczestnikami w działaniach rewolucyjnych, podobnych, jakie się zdarzyły w Frankforcie. Wiadomości te i inne wysłedzenia we Frankforcie, Tubindze i t. d., okazują, w tej mierze, w jakiej one odnoszą się do Wirtembergu, względem niektórych służących w wojsku, a mianowicie Kapitanów, Poruczników i podoficerów, z których jedni już są wzięci, gdy tymczasem innym podobny los zagraża. W tej sprawie włączani są i Tubingenscy studenci; z tych niektórzy już umknęli, czemu, jak się zdaje, sprzyja będący tam niedostatek więzień. Okazało się, że w wielu Uniwersytetach, byli w związkach z sobą rozmaite towarzystwa, i że w roku przeszłym główniejszym z nich było towarzystwo Tubingenskie. Słychać, iż niektórzy chcieli korzystać z zaszytych tam ostatnich nocy niespokojności, w celu oswobodzenia dawno już tam znajdujących się w więzieniu ludzi, lecz zamiarowi temu zapobieżono wprzód, niżeli przystąpiono do jego skutecznienia. Za wycieciem pośtaney tam siły zbrojnej, ujęto kilku podoficerów, którzy związani odprowadzeni zostali do twierdzy Hohenasperg, dokąd posłani są i inni wzięci w Stuttgardzie, Tubindze, Ludwigsburgu i t. p. W tym się zawierają dotąd powzięte, rzetelne wiadomości, stanowiące przedmiot rozmów w mieście. Jakkolwiek jednakże bolesne są takowe niespodziewane odkrycia, przyjemnie jest atoli słyszeć z drugiej strony, że żaden z nieco ważniejszych obywateli, nie jest zamieszany w tych sprawach.

Monachium d. 21 czerwca.

Gazeta Rządowa zawiera w obszerności zawarty z Królem Greckim układ względem werbunku: 1) W ciągu następnych trzech lat, w całym Królestwie Bawarskiem otworzony będzie werbunek do służby Króla Grecji, a to 3500 żołnierzy, gefreyterów i t. d. 2) W Munich, i innych miastach ustanowiona będzie potrzebna liczba officerów rekrutujących. 3) Kapitulacya ma trwać cztery lata. 4) Król Jmć Bawaryi zezwala wyższym officerom, również junkrom i kadetom armii Bawarskiej, za uwiadomieniem w formie służbowej, udać się do tegoż wojska, bez utraty prawa starszeństwa, uważani będąc jako urlopowani. Trwanie zezwolenia Królewskiego ogranicza się na dwa lata. 5) Wszyscy wyżsi oficerowie, junkrowie i kadeci, i inne mające stałą gażę osoby wojskowe, otrzymają o jeden stopień wyższe umieszczenie, przy tem gratyfikacyą, jako wydatek na kosztą ekwipowania, wyrównywaną dwumiesięczney summie ich gaży. 6) Żołnierze i podoficerowie otrzymają wraz z swą dymisyą trzymiesięczny żołd na kosztą powrotu, i prócz tego, będą aż do Tryestu albo Wenecyi, kosztą

skarbu Greckiego bezpłatnie przewiezieni. Oficerowie wyżsi jeszcze przez 6 miesięcy otrzymają gażę z Greckiego skarbu (Gaz. War)

— Dnia 22 —

Według Bawarskich gazet, w Erlangen jedenastu studentów tamcznego Uniwersytetu wzięto pod areszt i odwieziono do Monachium. Wczoraj policya robiła i tu poszukiwania w wielu mieszkaniach, przez studentów zajmowanych. I odebrała broń, oraz papiery. (Gaz. St. Peib.)

Hildburghausen d. 24 czerwca.

Gazeta wiejska wyraża: „Nawet aż do naszego, zresztą zawsze tak spokojnego zakątka, zdają się być rozgałęzionymi zabiegi polityczne i żądały już jednej przestrzegającej ofiary. W wielu miejscach rozpoczęto śledztwa. Tu u nas dodano nadspodziewanie dwóm osobom straż policyjną, jak mówią, z powodu udziału w związkach politycznych i rozszerzania pism ulotnych. Jeden z aresztowanych, obywatel ze wszech miar pracowity i zdalny rękodzielnik, którego handel rozszerzał się przez całe prawie Niemcy, zdołał uysć rozebrany zpod straży, a drugiego dnia znaleziony został nieżywy w stawie w bliskości miasta.

Wurtzburg 24 czerwca.

Hr. Witt, Jenerał Gubernator Warszawy, przybył tu d. 22 t. m. i wysiadł w pałacu bawarskim, oglądał rezydencyą, odwiedził instytut Dra Heine, oglądał nowo wynaleziony instrument do odejmowania członków ludzkich, żałując, iż takowych nie używano w kampaniach Rosyjskich, po czem udał się w dalszą podróż. (Gaz. Godz. War.)

Karlsruhe d. 8 czerwca

Dziś Zgromadzenie Stanów było bliskiem rozwiązania. Katastrofa szczęśliwie jednak poszła, i rządowi zadosyć się stało. Kwestya względem postanowień Związku i zniesienia prawa wolności druku, miało przyysć do porządku dziennego; na tajnym posiedzeniu naradzano się, czy należy rozstrząsać ten przedmiot, na publicznem lub tajnym posiedzeniu. Wniosek Kommissyi, był za publicznemi rozprawami, Ministrowie, grozili rozwiązaniem Izby, w razie, gdyby wniosek Komissyi miał się utrzymać. Po wielu sporach za i przeciw temu, Deputowany Mittermajer, będący sprawozdawcą w tej mierze, proponował, aby rzecz ta była na dwa rozdziały podzieloną, i aby rozdział, który koniecznie dałby powód do rozstrząsań stosunków Związku Niemieckiego: był rozbiegany na tajnym posiedzeniu; drugi zaś, dotyczący się zamierzonego przez rząd zniesienia wolności druku, na posiedzeniu publicznem. Izba przyjęła tę pośredniczą propozycyą większością 50 głosów, a Kommissarze rządowi na ten porzeczali. Posiedzenie trwało zrana od godziny 9 aż do 4tej po południu. (Gaz. War.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 24 czerwca.

Onegdaj 350 artyllerzystów, którzy tak walecznie bronili cytadelli Antwerpskiej, odbyli uroczysty wchód do Delft. Już bardzo rano zgromadziło się z okolicy mnóstwo ludzi dla przypatrzenia się świetnemu przyjęciu tych rycerzy. I z Hagi, prócz wielu mieszkańców, udały się jeszcze do tego miasta, Królowa Jmć i Xiężna Pruska Albrecht. Około godziny 2giej po południu przybyli mężni wojownicy z Rotterdamu, gdzie zrana z największą radością zostali przyjęci. W Delft wyszły przeciw nim oddziały milicyi miasta, i muzyka, która dobrowolnie się zebrała, również i muzyka z Cirque Olimpie Pana Blondin, który wieczorem na honor artyllerzystów dał nadzwyczajne przedstawienie. Tak władze miejscowe, jak osoby prywatne, zapraszały wojowników na ucztę. Chorągiew Hollenderska powiewała na kilku domach. Całe miasto oddawało się największej radości, a mieszkańcy długo jeszcze wspominać będą o tym szczęśliwym dniu, uprzyjemnionym najpiękniejszą pogodą.

— Dnia 27 —

Półkownik Koopmann znajduje się znowu w tutejszej stolicy.

Gazety nasze zawierają jeszcze wiadomości o świetnych przyymowaniach powracających z Francji naszych walecznych do różnych miast Hollandyi. (Gaz. War.)

FRANCJA.

Paryż dnia 20 czerwca.

Izba Parów ukończyła już rozprawy względem nowej swojej porządkowej ustawy. Utrzymało się i nadal postarowanie, iż $\frac{1}{2}$ członków Izby wystarcza dla prawności obrad, i uchwalonych rezolucy. Odtąd, w Izbie Parów, zasiadać tylko będzie można w zupełnym mundurze; zniesiono też głosowanie przez pisane kartki, miejsce których zastąpi przyjęty już dawniej w Izbie Deputowanych sposób głosowania przez gątki, czarne i białe.

Izba Deputowanych otrzymała właśnie od mieszkańców Algieru prośbę następującej treści: „Mości panowie! Ośmielamy się opisać wam nędzę i uciski nasze, i udać się do sprawiedliwości i uczciwości waszej z uroczystym zażaleniem i prośbą, o wyzwolenie nas od tyranów i nieszczęścia naszego. Po przybyciu wojska francuzkiego do Algieru, otrzymaliśmy kilka odezw, ułożonych w nayspoehlebniejszych dla mieszkańców wyrazach. Sądziliśmy, iż będziemy szczęśliwemi pod francuzkim Rządem, i, dla tego, nie chcieliśmy przeciw wojsku francuzkiemu walczyć. Zezwoliliśmy na kapitulacyą w tej nadziei, iż Francya nigdy obietnic swoich nie złamie: lecz mocno omyliliśmy się i zawiedli; w przeciągu trzech lat cierpiemy wszystkie niesprawiedliwości i nadużycia, jakie tylko wyobrazić sobie można; nigdy jeszcze żaden naród nie znosił takiego tyranstwa. Zanosiliśmy już skargi do Ministra wojny, lecz nie mogliśmy żadnego otrzymać zadośćuczynienia; owszem, za każdą skargę, byliśmy przedmiotem nowych prześladowań, szczególnież zaś ci, którzy je podpisali. Z tego to powodu nikt już nie śmie podpisywać swego nazwiska, i dla tej też przyczyny i niniejsza prośba nie nosi żadnego podpisu. Imieniem ludzkości ucinamy was, o oswobodzenie nas od takiego ucisku. Rzecz ta może być skuteczną za pomocą dwóch od was zależących środków: pierwszy z nich zależy na tém, ażeby, ile możliwości, śpieszyć z zamienieniem kraju naszego we Francuzki Departament; drugi zaś na tém, ażeby ustanowiony dla nas został rząd cywilny, gdyż, z dotychczasowego wojskowego rządu, niezłego dobrego spodziewać się nie można. Możemy atoli śmiało ręczyć, iż to nigdy się nie uda. W takim razie, najkorzystniejszy byłoby, zrzec się tej posiadłości na korzystnych dla Francji warunkach, zabezpieczwszy tylko stan tych mieszkańców, którzy się za stroną Francuzów oświadczyli. Zaręczamy wam, mości panowie, iż ci, którzy udawali nas przed wami za barbarzyńców bez czci i bez wiary, omylili się: przeciwnie, wasze obchodzenie się, wasze nadużycia i wiałołomstwo oburzyć mogą cierpliwość nawytrzymałych nawet ludzi. Zlitujcie się nad nieszczęśliwym narodem, którego los w waszych zostaje rękach. Wyzwolicie nas od nadużyć i ciężącego nad nami okrucieństwa, a możecie być pewnymi wdzięczności naszej. Algier 30 maja 1835. Znakomitsi mieszkańcy Algieru.“ (Tyg. Peter.)

— Dnia 21 —

Wiść o oddaleniu niektórych Prefektów, jako to: w *Ille Villaine*, Niższej *Sekwany*, *Loiret*, powtarza się. Prefekt ostatniego Departamentu, *P. Saulnier* winien może będzie swę oddalenie biografii *Józefa Napoleona* w *Revue britannique*.

Gazette de France ogłasza dziś w szesnastu przedziałach, dokładne wiadomości udzielone przez *Xięcia Fitz-James* w imieniu *Margrabiego Dreux-Brézé* Prezesowi rady Ministrów o morderstwach, okrucieństwach, rabunkach i nadużyciach, jakie popełniono w Departamentach zachodnich, na których stan oblężenia przeszło rok ciążył.

Niektórzy stronnicy szkoły klassycznej, między innemi *PP. Soumet, Parceval, Grandmaison, Guiraud, Lebrun, Viennes, Arnault, Lemercier, Belmontet, Deschamps, Briffault* i *Raynouard*, przesłali pismo do Ministra handlu, upraszając go, aby przeszkodził zupełnemu wystąpieniu *Panny Duchesnois* z *Théâtre Français*, gdyż ona jedyna tylko posiada jeszcze tajemnicę, dawnej wysokiej sztuki traicznej.

— Dnia 25 —

Posel Sardynski i sprawujący interessa Austriackie, mieli rozmowę z *Xięciem Broglie*. Celem jej było wydanie tych, którzy mieli udział w ostatniem spisku w *Piemontie*.

Rozporządzenie Ministra wojny ustanawia, aby wszyscy officerowie, podoficerowie i żołnierze, znajdujący się za urlopem w *Paryżu*, do dnia 1 lipca udali się do swych korpusów.

Prócz 12go tutejszego cyrkułu miasta, jeszcze i w pozostałych, zbierają podpisy do protestacyi przeciw obwarowaniu stolicy.

— Dnia 26 —

Znający się tu komitet stronników *Infanta Don Carlos*, kazał wydrukować pisma Hiszpańskie, w których broni mniemanych praw *Infanta* do następstwa tronu; wysłał takowe do klasztorów, przy *Pireneach*. Komitet jest w związku ze wszystkimi wsiami przy *Pireneach*. (Gaz. War.)

List z wyspy *Marie Galante*, zawiera co następuje: „Rozeszła się tu wieść o śmierci *Hr. d'Argout*; zaraz tego wieczora oświecono rzesisto wszystkie domy białych mieszkańców. Ale radość nie trwała długo, bo tylko przez noc, albowiem nazajutrz okazała się fałszywą. Z tego zdarzenia poznać można ducha osady, gdyż biali nie mieli żadnej innej przyczyny do nienawiści przeciwko *Hrabiemu*, jak tę, iż bardzo niedoskonałe prawa na korzyść kolorowych tłómaczyli.

— Dnia 27 —

Jenerał Laffayette odjechał z rodziną do swojego wiejskiego pomieszkania *Lagrange*.

Xiążęta Orleans i *Nemours* wyjechali wczoraj do *Rambouillet*. (Gaz. Codz. Warsz.)

Cholet dnia 18 czerwca.

Szuani znowu się pokazują. W Sobotę siedmiu z nich weszło do gminy *Cassé*. Jeden z nich wszedłszy do domu *Mera*, ranął go w czoło. Drugiego dnia, inni Szuani, przybyli do *Mera*, i źle się z nim obchodzili. Wpadli także do domu byłego *Szuana*, który nie chciał należeć do powstania w roku 1832, a ponieważ nie był w domu, więc wszystko, co im w ręce wpadło, zniszczyli, i grozili nawet, że zastrzelą jego żonę i dzieci. (Gaz. War.)

ANGLIA.

Londyn dnia 21 czerwca.

15 b. m. Królowa *Jmć* była obecną na do-roczney uroczystości w kościele *S. Pawła*, obchodzonej przez towarzystwo wychowania dzieci ubogich londyńskich mieszkańców. *J. K. M.* przybyła do kościoła w wielkiej paradzie, potem zaś udała się ztamtąd do *Lorda Mayora* londyńskiego, gdzie zebrano się towarzystwo znakomitszych osób na ucztę. Potrawy podawane były *J. K. M.* w naczyniach szczerozłotych. *Lord Mayor* przedstawił jej adress, na który żyezliwą otrzymał odpowiedź. Opuszczając wreszcie dom *Lorda Mayora*, Królowa *Jmć* dziękowała mu za uprzejmość z jaką przyjęło ją dobre miasto *Londyn*. (Tyg. Pet.)

— Dnia 25 —

Doktor Bowring powrócił tu z podróży swej po Francji.

Z wyciągu parlamentarskiego okazuje się, że podczas embargo Hollenderskiego, zabrano 65 okrętów. Ładunki ich składały się po większej części z cukru, kawy, indygo.

Izba Niższa. Posiedzenie z dnia 25 czerwca. — *Pan Buckingham* właśnie zamyslał rozwinąć swój wniosek względem cielesnych kar w armii, gdy *Pan Ellice* przerwał mu, czyniąc uwagę, że przedmiot ten od czasu ostatnich w tym mierze narad, zwrócił na siebie całą uwagę rzą-

da, i że wydano rozkaz ograniczający kary oielesne w wojsku, używając jej prawie tylko w przypadkach, które (P. Hume) przy dawniejszej okoliczności sam podał. (Stuchaycie!) Rząd wszystko uczyni, dla ograniczenia się na użyciu takich kar, jakie są konieczne do utrzymania karności. Spodziewa się więc, że szanowny członek cofnie w takich okolicznościach swój wniosek, i nie przełoży go na tém zgromadzeniu. Pan Buckingham oświadczył, że udzielenie szanownego Sekretarza wojny zadowalnia go zupełnie, przeto cofa swój wniosek, warując sobie, że na przyszłym zgromadzeniu, znowu go przełoży, gdyby środek teraz przez rząd przedsięwzięty, okazał się niedostatecznym. (Gaz. War.)

PORTUGALIA.

Oporto d. 21 czerwca.

Jenerał Solignac, jako major jeneralny wojsk Donny Maryi, wziął dymisję; na miejsce jego, mianowany został hr. Saldanha szefem sztabu jenerального, a jenerał brygady Valdez, jeneralnym adjutantem wojska. Pierwszego uważać zatem należy teraz, jako naczelnego wodza pod Don Pedrem. (Gaz. Codz. War.)

GRECYA.

Nauplia d. 12 maja.

Bojaźń, iż rozpuszczone nieregularne wojsko (Palikarowie) swoim uporem lub długimi łupieztwami mogłyby przywieść Rząd do nieprzyjemnej konieczności użycia przeciw nim siły zbrojnej — okazała się zupełnie bezasadną. Palikarowie w liczbie cale nieznaczącej stawili się do miejsc naznaczonych przez Rząd dla zbierania się w tym zaletnym zamiarze, aby umieścić ich w batalionach strzelców i użyć do strzeżenia granic i lasów królewskich. Zapewne przeyscie z niekarnego sposobu życia do stanu prawnego i uległości, zasadzonej na stałych prawach, okazał się za przykry temu wojownicemu plemieniu (Rumeliotom): podlegani przeto przez Turka Tafilbuzi, przedtém jeszcze zostającego w Greckiej służbie, wszyscy przeszli przez granicę, i według zwyczaju zrabowali Turecką prowincją Tessalią. Przed wyysciem za granicę, oddali oni batalionowe swoje sztandary i luzne konie, przeznaczone do przyjęcia na służbę, Kommissyom, i wedle opowiadania wiarogodnych świadków, ze łzami rozstali się z ziemią, dla oswobodzenia której nie szczędzili krwi swojej. Potém otrzymaliśmy wiadomości z Tessalii, że oni tam w dwóch oddziałach, jeden z 600 ludzi pod dowództwem Tafilbuzi, drugi zaś z 1500 pod dowództwem Londo Lazopulo, znakomite tam odnosili korzyści. Ostatni okrążywszy Larysę, wziął szturmem górny zamek Fanari. Wojna Porty z Ibrahimem Paszą zapewne nie pozwałała jej posłać wojska do Tessalii; lecz gdy zawarty zostanie pokój, tedy zapewne Porta wkrótce oczyści swe prowincye z Palikarow, którym wówczas inny nie pozostanie środek, tylko powrócić do Grecyi. Są ludzie, którzy wypadek ten uważają za niebezpieczny dla spokojności Grecyi, twierdząc, że terazniejsza siła zbrojna Grecyi, jest niedostateczną przeciw 3000 korpusowi Palikarow, mogącemu łatwo powiększyć się przez malkontentów, i znaleźć sobie dobrych dowódców. Lecz jeżeli się zdarzy, że przyciśnieni przez Turkow Palikarowie nie zechcą złożyć broni na granicy, tedy użyją, iż przedsięwzięte są takie środki, któremi oni przymuszeni będą zdać się, lub umrzeć z orężem w ręku, teraz albowiem, gdy ten list piszę, już się posuwają ku Tureckiej granicy Królewsko-Greckiego wojska 3 bataliony piechoty, i szwadron ułanów, 4 haubice i 300 ludzi nieregularnego wojska. Oficerowie inżynieryi wprzód zo-

stali wystąpi dla zrobienia w wąwozach fortyfikacyi, inne zaś Królewsko-Greckie wojska, są tak rozłożone, iż w jak najkrótszym czasie mogą przybliżyć się do pomienionego oddziału. Jenerał-Inspektor armii, Pułkownik Szmalc, będzie dowodził tą wyprawą, i będzie miał główną swą kwaterę w Karpenissie (Kapenieszy). (Gaz. St. Pet.)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Do Berlina przybył z Monachium Cesarsko-Rossyjski Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny przy Król. Niderlandzkim Dworze, Rzeczywisty Radzca Stanu i Kamerher Potemkin, a zamtąd wyjechał do Küstrina, Naczelnik zgiej lekciey dywizyi kawaleryi Jenerał-Porucznik Knoring. (Gaz. St.-Pet.)

— Własna Rysownia Jego Cesarskiej Wysokości, Jenerał-Inspektora po części Inżynieryi, oprócz wydawanego przez nią Zbioru mundurów Rossyjskiej Cesarskiej Gwardyi, zamierzyła wydać Rysunki mundurów Igo Korpusu Kadetow.

W tych rysunkach wyobrażone są poszczególne mundury od samego założenia tego Korpusu przez Cesarzową Annę Joanownę, z odmianami, jakie potém następowały, wedle porządku panowań, do 1833 roku.

Rysunki te, złożone z wiarogodnych wiadomości, zebranych z aktow Igo Korpusu Kadetow, i zrysowane tak ze wzorow, dochowujących się po rozmaitych arsenalach, jakoteż z oryginalnych rysunkow doszłych do naszego czasu, — nader są ciekawe, albowiem dają wyobrażenie o stopniowém zmienianiu się wojennego stroju i uzbrojenia w Rossyi, i mogą służyć za nieodbitcie potrzebny dodatek i objaśnienie VII artykułu Krótkiej Historii Igo Korpusu Kadetow, ułożonej przez Wiskowatego, a wydanej w roku 1832, podczas obchodu stoletniej rocznicy tego zakładu.

Cafe wydanie, składające się ze 24 arkuszy, podzielone jest na 4 poszyty, z których 1szy) zawiera w sobie Plany budowy, zajmowanej przez Korpus Kadetow w trzech rozmaitych epokach, i mundury za panowania Cesarzowej Anny, ELŻBIETY i Cesarza Piotra Feodorowicza; 2gi) Mundury za panowania Cesarzowej Katarzyny i Cesarza Pawła I; 3ci) za panowania Cesarza Aleksandra i 4ti) za panowania Nikołaja Igo.

Cena wszystkich 4ch litografowanych i kolorami naprowadzonych poszytow w kolorowych okładkach 20, a z przestaniem pocztą 22 ruble; przy prenumeracie 1szy poszyt się wydaje.

Prenumerata przyymuje się we własnej Rysowni Jego Cesarskiej Wysokości, znajdujący się w zamku Inżynjerow. Mieszkający na prowincyi, mogą przysłać listownie swe żądania, adresuując prosto do Rysowni, z dołączeniem pieniędzy, i wyraźnem oznaczeniem swego mieszkania.

— Działanie Pary. — Przedtém z jednego funta bawełny wyprzedzowano nie długą na 180 jardow; teraz za pomocą machin parowych otrzymuje się nie długą na 167 mil angielskich.

— Praktyka Lekarska. — Doktor F. lekarz w Montpellier, miał zwyczaj, kiedy przyjeżdżał do miasta, gdzie nie był znajomy, ogłaszać przez publicznego awizatora z biciem w bęben, że mu — pies zginął. Temu, kto by go przyprowadził, obiecywano zwykle 25 luidorow. Awizator ogłaszał wszystkie znaki psa, oraz cały tytuł Doktora, jego godności akademickie i miejsce mieszkania. Rychto stawał się on przedmiotem rozmów w mieście. „Czy wiecie, że tu przybył sławny lekarz? Musi być bogatym, gdyż przyrzeka 25 luidorow temu, kto znajdzie jego psa.” Pies się nie znalazł, lecz za to przychodziło mnóstwo chorych. (Gaz. St. Petb.)

Observacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatr.		Stan powietrza.	
	d. 5 o 3 wieczor.		27 cal. 5.3 lin.		+ 11½ stopni.		Północny		Deszcz.	
	d. 6 — — —		27 — 6.6 —		+ 15½ — —		Półn.-zach.		Chmury.	
	d. 7 o godz. 3½ rano.		27 — 6.6 —		+ 9½ — —		Półn.-zach.		Pochmurno.	

DODATEK